

M A G A Z Y N

MUZEM
PAMIĘCI
SYBIRU

SYBIR

NR 3 / GRUDZIEŃ 2019 / ISSN 2544-6096



ROK GUSTAWA HERLINGA-GRUDZIŃSKIEGO

SYBERYJSKI
SMAK CZEKOLADY

SKARBY
Z MONTE CASSINO

WIDZIAŁEŚ
RZECZYWISTE?



Akwarele, które można podziwiać na wystawie „Tadeusz Wojnarski – żołnierz i artysta. Portrety towarzyszy broni z Armii Andersa”, są częścią rodzinnej kolekcji Wojnarskich. Udostępnił je Muzeum Pamięci Sybiru syn artysty Tadeusz Wojnarski junior. Prace pochodzą z „włoskiego” okresu twórczości artysty, tzn. z lat 1944–1945, czyli z okresu najcięższych walk prowadzonych we Włoszech w czasie II wojny światowej. Portrety były dominującą formą wśród prac Tadeusza Wojnarskiego w tym okresie.

Oglądane na wystawie twarze żołnierzy prezentowane są en face lub lekko odwrócone na bok. Emanują ogromną ekspresją, wyzierają z nich potężne emocje: napięcie, zawziętość, nadzieja, ale też strach i zwątpienie. Artysta znakomicie oddał osobowość portretowanych osób. Uwiecznianie frontowych kolegów stało się dla niego niemal misją, potrzebą zachowania nie tylko w pamięci żołnierzy, którzy w każdym momencie mogli zginąć. Była to dla niego zapewne próba odreagowania i poradzenia sobie z trudną emocjonalnie sytuacją. W warsztacie artysty można dostrzec w pewnym momencie zmianę – maluje tak, jakby brakowało mu czasu na dopracowanie szczegółów. Ekspresji obrazom dodaje zdecydowana kreska, która tworzy kontur twarzy

Twarze towarzyszy broni

W październiku „gościliśmy” w naszym Muzeum fascynującą wystawę: były to portrety żołnierzy z Armii Andersa, wykonane przez Tadeusza Wojnarskiego, także „andersowca”. Prezentowane w Białymstoku prace, stanowiące tylko część dorobku artystycznego ich twórcy, były pokazywane w Polsce po raz pierwszy.

– dynamiczny, rozedrgany, ale i płynny. Pofalowane włosy podkreślone czarnymi lub ciemnobrunatnymi pociągnięciami pędzla czasami zakrywa wojskowy beret. Tłó Wojnarski maluje zazwyczaj energicznymi ruchami, nakładając kolorowe plamy. Kompozycję kolorystyczną dopełnia ciemna zieleń mundurów wojskowych.

Akwarele Tadeusza Wojnarskiego są swego rodzaju plastycznym dokumentem, dzięki któremu możemy „poznać” żołnierzy walczących w Armii Andersa we Włoszech. Wielu z nich poległo na obcej ziemi. Artysta uwiecznił ludzi i ich emocje, które, wypisane na twarzach, są odzwierciedleniem napiętej sytuacji tamtych lat.

Tułaczka

We wrześniu 1939 roku w młodzińcze życie Tadeusza Wojnarskiego brutalnie wdarła się wojna. Jego ojciec Witold został zmobilizowany i nigdy już nie wrócił do rodziny. Nie wiadomo, co się z nim stało. Tadeusz miał rozpocząć naukę w maturalnej klasie, ale zamiast tego razem z matką i młodszym bratem ewakuowali się na wschód, uciekając z Warszawy przed niemieckimi bombardowaniami. Po agresji sowieckiej 17 września 1939 roku zmuszeni byli do dalszego przemieszczania się i szukania pomocy u zna-

jomych i dalekich krewnych. W 1940 roku próbowali uzyskać zgodę na powrót do Warszawy, ale władze sowieckie (znajdowali się na terenach okupowanych przez ZSRS) nie chciały wydać im stosownych dokumentów. Tadeusz postanowił razem ze znajomymi przedostać się do stolicy nielegalnie. Niestety, wszyscy zostali złapani i uwięzieni pod zarzutem szpiegostwa. Wojnarski był przez rok przetrzymywany w Odessie, zanim w końcu usłyszał wyrok i został deportowany do łagru w głąb ZSRS. Dzięki amnestii został zwolniony. Udało mu się dostać do tworzonej przez Władysława Andersa armii, z którą opuścił „nie-ludzką ziemię”.

Malarska pasja

To właśnie po wyjściu z łagru Wojnarski zaczął tworzyć pierwsze prace. Okazało się, że ma wrodzony talent plastyczny. Z tego początkowego okresu jego twórczości zachował się tylko jeden obraz: niewielki portret jest dobrze skomponowany, model ma poprawnie oddane proporcje, a w rysach twarzy widać oddane indywidualne cechy portretowanego. Dzięki nowo odkrytym umiejętnościom Tadeusz zarabiał na życie. W armii zauważono jego talent plastyczny i zlecano m.in. tworzenie scenografii teatralnych. Tadeusz cały czas malował też portrety osób, które spotykał na swojej drodze, zarówno kolegów z obozu wojskowego, jak i nauczycieli z Junackiej Szkoły Kadetów. Spod jego ręki w tym okresie wyszedł cykl karykatur, który świadczy o niezwykłym darze obserwacji.

Po ukończeniu kursu maturalnego Wojnarski od razu trafił na front włoski, gdzie 2. Korpus Polski brał udział w zdobyciu Monte Cassino. Po zakończeniu wojny pozostał we Włoszech i podjął naukę w rzymskiej Akademii Sztuk Pięknych. Studiów jednak nie ukończył: już w 1946 roku rozpo-



Fot.: Karolina Mosiej-Zambrano

częto demobilizację żołnierzy Korpusu Polskiego, pozostawiając im wybór – wyjazd do Anglii lub powrót do Polski. Nie widząc możliwości powrotu do ojczyzny, Wojnarski skorzystał z programu stypendialnego hiszpańskiej katolickiej fundacji Pax Romana. Podjął studia w Madrycie, gdzie ukończył wydział malarstwa. W 1951 roku ożenił się z daleką krewną zamieszkałą w Szwajcarii. W 1958 roku przeniósł się z rodziną do Zurychu, gdzie pracował m.in. jako dekorator w największej sieci szwajcarskich sklepów spożywczych i nauczyciel malarstwa, edukujący i dzieci, i dorosłych. Był też aktywnym działaczem społecznym, udzielającym się na rzecz Polonii mieszkającej w Zurychu. Zmarł 7 sierpnia 1999 roku.

Malarstwo do końca życia pozostało jego największą pasją. Z trudnymi wspomnieniami radził sobie przelewając na papier i płótno obrazy zapamiętane z więzienia i łagru.

Prezentowane w Białymstoku obrazy Wojnarskiego zostały wypożyczone Muzeum na kilka miesięcy. Październikowa wystawa była ich premierowym pokazem. Kolejne ekspozycje planujemy w 2020 roku.

Magdalena Zięckowska-Tuchlińska

